



ĆWICZENIE 5

Pozwolić się kształtować Słowu

Z Ewangelii wg św. Mateusza (13, 3b-9)

„Oto siewca wyszedł siał. A gdy siał, niektóre [ziarna] padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. Inne padły na miejsca skaliste, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybijały i zagłuszyły je. Inne w końcu padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesiątkrotny, a inne trzydziestokrotny. Kto ma uszy, niechaj słucha”.

Siła nasienia, które ma zdolność przyłgnięcia do gleby, obumarcia w niej, a następnie wykiełkowania i przyniesienia owocu, jest używana przez Jezusa do opisanego, jak uparcie i z jaką miłością Jego Słowo chce przyłgnąć do naszego życia. On rzeczywiście używa wszystkich ziaren, nawet jeśli nasze serce jest jak kamienista ziemia, pełna chwastów lub twarde niczym droga, po której Słowo godzi się nawet być deptane. On jednak ryzykuje i wierzy w moc Słowa do przemiany gleby; prosi nas jednak, z pokorą ziarna, abyśmy również byli do tego zdolni, abyśmy umożliwili glebie stać się dobrą glebą.

Królestwo Boże, to Królestwo, które Jezus przyszedł przynieść, zakorzenia się w nas, przemienia nasze życie i czyni nas uczestnikami piękna Boga, właśnie poprzez Słowo, które musi umrzeć w nas jak małe ziarno, powołane do przynoszenia owoców.

Z listu Ojca Pio do Raffaelyny Cerase

Pietrelcina, 14 lipca 1914, Epist. II, str. 142

Święty Bernard w swej drabinie doskonałości mnichów stwierdza, że są cztery szczeble, czyli środki, dzięki którym wstępuje się do Boga i do doskonałości. Mówi, że są to: lektura i medytacja, modlitwa i kontemplacja. Aby dowieść tego, co głosi, przywołuje słowa Boskiego Mistrza: „Szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam”, i przyrównując je do czterech środków czy stopni doskonałości, mówi, że przez czytanie Pisma Świętego czy innych świętych i pobożnych ksiąg szuka się Boga; przez medytację się Go znajduje, modlitwą kołacz się do Jego serca, a przez kontemplację wchodzi się do teatru boskiego piękna, który właśnie dzięki czytaniu, medytacji i modlitwie staje otworem dla oczu naszego umysłu.

Lektura, kontynuuje w innym miejscu święty, jest niemal duchowym pokarmem dla podniebienia duszy, medytacja przeżuwa go swymi rozważaniami. Modlitwa kosztuje jego smak, a kontemplacja jest samą słodyczą tego duchowego pokarmu, który pokrzepia i pociesza całą duszę. Lektura zatrzymuje się na powierzchni tego, co się czyta, medytacja wchodzi w jej głąb, modlitwa bada ją swymi pytaniami, kontemplacja raduje się jak czymś, co już posiada.

Ojciec Pio proponuje różne teksty świętych autorów na podkreślenie znaczenia medytacji. Od razu widać, że na wybór tych fragmentów wpłynęła jego koncepcja życia chrześcijańskiego, które jest wolne od wszelkiej przeciętności; wierzący - nawet przy całym swoim człowieczeństwie i zrozumiałej słabości - nigdy nie może stracić horyzontu swojej drogi: iść w kierunku doskonałości Boga.

Wraz z Ojcem Pio jesteśmy świadkami czegoś, co moglibyśmy nazwać „demokratyzacją życia mistycznego”; dążenie do całkowitego zjednoczenia z Bogiem, które w powszechnym myśleniu dotyczyłoby tylko określonych kategorii, takich jak osoby konsekrowane, jest bez wątpienia



proponowane wszystkim. Dlatego właśnie widzimy go cytującego cztery szczeble doskonałości opisane przez św. Bernarda.

Przekonanie, że medytacja jest pokarmem dla duszy, ukazuje głęboki związek między słuchaniem Słowa a ćwiczeniem się w cnotach, i to właśnie na ten temat chcemy położyć nacisk w naszej refleksji.

„Moc“ Słowa

W posynodalnej adhortacji apostolskiej *Verbum Domini*, którą już poznaliśmy, papież Benedykt XVI pisze: «W Mateuszowej Ewangelii Jezus wskazuje, że „rolą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa” (13, 38). Słowa te odnoszą się szczególnie do świeckich chrześcijan, którzy realizują swoje powołanie do świętości, prowadząc życie według Ducha, które wyraża się w szczególności we „włączeniu w rzeczywistość doczesną i w uczestnictwie w działalności ziemskiej”. Chrześcijanie - kontynuuje papież - „powinni być formowani do rozeznawania woli Bożej przez zażyłe obcowanie ze słowem Bożym, czytaniem i studiowaniem w Kościele pod kierunkiem prawowitych pasterzy”. Ta formacja w czytaniu Słowa Bożego ma szczególne znaczenie, według papieża Benedykta, „w duchowym wzroście wierzącego poprzez ćwiczenie się w cnotach”.

Mówiliśmy już o pojęciu Słowa w Starym Testamencie: w języku hebrajskim brzmi ono „dabar” (słowo), ale oznacza coś więcej niż tylko zdanie; oznacza jednocześnie to, co zostało powiedziane i to, co zostało uczynione. Mówiąc dokładniej: za każdym razem, gdy czytamy Słowo Boże, Ono nie tylko przemawia do naszego serca, ale działa, zmienia nas, uświęca nas, właśnie w kierunku słowa, które czytamy.

Już w poprzedniej katechezie zostaliśmy zaproszeni do czytania i zobaczenia, jak Bóg działa w nas poprzez Słowo, aby współpracować z naszą wiernością. Chcielibyśmy dodać refleksję na temat trzech postaw, które składają się na nasz sposób medytacji: jednej typu intelektualnego (zrozumienie znaczenia tego, co słyszymy); jednej typu emocjonalnego (posiadanie synowskiej gotowości do przyjęcia tego, co mówi nam Pan); jednej typu skutecznego (kierowanie naszym zachowaniem w taki sposób, aby Słowo wyznaczało naszą egzystencję).

Zrozumienie siebie w Słowie

W korespondencji Ojca Pio z kierownikami duchowymi i osobami, które prowadzi, łatwo zauważyć dużą liczbę tekstów biblijnych cytowanych bezpośrednio lub pośrednio, co jest oznaką częstej i dogłębnej medytacji nad tekstem Pisma Świętego. Na przykład słowami Psalmu 14 uspokaja Raffaeline Cerase: «Czyżby nie był wierny w dotrzymywaniu obietnic? Czy jest dusza, która tak myśli? Tak, jest taka i chcecie wiedzieć jaka jest tego przyczyna? To dusza nieroztropna i głupia: „Mówi głupi w swoim sercu: Nie ma Boga (prawdziwego Boga)”».

Podobnie, zwracając się do Annity Rodote, zachęcał ją do pełnego zaufania Bogu: «Niech statek Waszego ducha ma mocną kotwicę ufności w Bożą dobroć i miejcie przed oczami obietnicę Boga, że „kto w Nim pokłada ufność, nie będzie zawiedziony”, że „pokornym łaskę daje, a pysznym się sprzeciwia”, że „ci, którzy czuwają i modlą się, nie ulegną pokusie”».

Posługiwanie się przez Ojca Pio Pismem Świętym jest szczególnie interesujące w odniesieniu do opisu jego wewnętrznego świata: «Teraz dusza zrozumie to, co powiedział królewski prorok: „Za niegodziwość ukarałeś człowieka i sprawiłeś, że się rozprędniała jak pajęczyna dusza jego. *Propter iniquitatem corripuisti hominem; et tabescere renden sicut araneam animam eius*”. Ale ten szczęśliwy człowiek, o którym mówi prorok, jest miły Panu i to, czego doświadcza, jest dotknięciem miłosierdzia, aby udzielić mu nowych łask, a nie dotknięciem kary; Bóg chciałby, aby tak było ze mną!».

Mamy zatem koncepcję pierwszego sposobu medytacji Pisma Świętego: zrozumienie siebie w świętym tekście, czyniąc nasze uczestnictwo częścią Bożej lektury naszej egzystencji.



Posłuszeństwo Słowu

Drugim aspektem jest zdolność Ojca Pio do przeżywania swojego synostwa i posłuszeństwa Panu w medytacji. «Pewnym znakiem, aby wiedzieć, czy takie dusze naprawdę kochają Boga, jest to, że są zawsze gotowe do przestrzegania świętego prawa Bożego; widać je zawsze uważnymi i czujnymi, aby nie popadły w grzech; pragnienie, które zwykle mają, to aby zobaczyć chwałę Ojca niebieskiego i w tym celu nie zaniedbują niczego, o ile jest to w ich mocy, aby szerzyć królestwo Boże; widać je nieustannie modlące się do Boskiego Ojca tymi samymi słowami Boskiego Mistrza: „Ojczy nasz... Przyjdź królestwo Twoje”».

A na temat miłosierdzia pisze: «Dzięki tej cnotce stajemy się niezwykle drodzy w oczach naszego Ojca Niebieskiego, który od wieków pragnął nas kochać aż do tego stopnia, że oddał za nas swego Jednorodzonego Syna. Cóż za przepaść miłosierdzia od tak czułego Ojca! Jednakże z surowego nakazu Boskiego Mistrza każda chrześcijańska dusza jest powołana, jest zobowiązana do naśladowania tego naszego Niebiańskiego Ojca! Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski!»

Ze względu na zwięzłość ograniczymy się do tych cytatów, które jednak dają nam wyobrażenie o tym, jak ważna jest medytacja, która zachęca nas do życia Słowem jako posłuszeństwem Ojcu, w ramach tej osobistej drogi, która prowadzi nas – jak wspomniano wcześniej – do przegładania się w wierności Syna Bożego.

Pozwolić się „zranic” Słowu

Ostatnim aspektem, o którym należy pamiętać, jest - jak już mówiliśmy - zdolność do „naznaczenia” naszej egzystencji Słowem Bożym. Mamy na to wiele przykładów na kartach pism Ojca Pio. «Chciałbym, abyś nawet w czasie burzy nie wołał: *Panie, ratuj mnie*, abyś nie zasłużył na wyrzut: *Czemu zwątpiłeś, człowiecze malej wiary*»», pisał do br. Emmanuela z San Marco La Catola. W innych fragmentach powraca prośba, by podchodzić do życia z prostotą Jezusa: «Jezusowi podoba się objawiać siebie duszom prostym; starajmy się nabyć tę piękną cnotę, pielęgnowmy ją. Jezus powiedział: „Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego”».

Na koniec, zachęta do życia cnotami, jak naucza List do Filipian: «Cnoty, które doskonałą pobożną osobę w odniesieniu do panowania nad zmysłami, są trzy: skromność, wstrzeźliwość i czystość. Przez cnotę skromności pobożna dusza panuje nad wszystkimi swoimi zewnętrznymi ruchami. Dlatego nie bez powodu św. Paweł zaleca tę cnotę wszystkim i oświadcza, że jest ona konieczna; co więcej, chce również, aby ta cnota była objawiana wszystkim. Dzięki wstrzeźliwości dusza powstrzymuje wszystkie zmysły: twarz, dotyk, smak, węch, słuch, od nadmiernych przyjemności, jakkolwiek dozwolonych. Dzięki czystości, cnotce, która czyni naszą naturę podporządkowaną naturze anielskiej, dusza tłumy zmysłowość i odwodzi ją od przyjemności, które są zabronione».

DZIENNICZEK DUCHOWY

P. PELLEGRINO FUNICELLI, *Padre Pio tra sandali e cappuccio, Leone, Foggia, 2006, s. 111*

Do pokoju ojca Pellegrino rozległo się pukanie, a on z roztargnieniem odpowiedział: «Proszę wejść», ale kiedy zdał sobie sprawę, że to Ojciec Pio, szybko zamknął zeszyt, w którym pisał i włożył go z powrotem do szuflady. Bardzo grzecznie, ale równie stanowczo, Ojciec Pio nie dał się zastraszyć tym gestem, otworzył szufladę, wyjął zeszyt i przeczytał: «Dzienniczek ewangeliczny». I tak ojciec Pellegrino był zmuszony wyjaśnić, że jego były kierownik duchowy (który później był moim mistrzem nowicjatu, niech mu Bóg błogosławi) zalecił mu zapisywanie każdego dnia myśli do rozważania na temat Ewangelii, nic ważnego, taki zwyczaj odnoszenia się dzień po dniu do Słowa Bożego. Ojciec Pellegrino relacjonuje entuzjastyczną odpowiedź Ojca Pio: «Słuchaj, mój synu. Twój były kierownik duchowy nauczył cię naprawdę dobrej praktyki. Nie wiem, czy to twoja, czy jego wina, że te rozważania zatrąłeś niejasnością jakiegoś teologicznego odkrycia. Ale śmiało,



*Pomagajcie sobie najlepiej lekturą pobożnych ksiąg...
pastwisko dla duszy i wielki postęp na drodze doskonałości*

pisz ten dzienniczek, myśl o tym, co mówi Jezus i tak jak zapisujesz Jego słowa w zeszycie, tak odcisnij je w swoim sercu. Wtedy odkryjesz coś pięknego i dobrego dla swojej duszy».

MODLITWA DO ŚWIĘTEGO OJCA PIO, AUTORSTWA BISKUPA MICHELE CASTORO

Chwalebny Ojciec Pio,
pokorny sługo
i wierny uczniu Baranka,
za którym poszedłeś aż pod krzyż,
składając siebie jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy.
Zjednoczony z Nim i przepelniony Jego miłością,
głośisz ubogim i chorym dobrą nowinę o Jego zmartwychwstaniu,
ukazując miłosierne oblicze Boga Ojca.
O nieustający w modlitwie, Boży powierniku,
pobłogosław tych, którzy pracują i wspierają
twój Dom Ulgi w Cierpieniu
i prowadź Grupy Modlitwy,
by były dla świata źródłami światła
i wonią Bożej miłości.
Święty Ojciec Pio,
uprosz nam u Boga zdrowie duszy i ciała,
pokój w rodzinach i spójność życia chrześcijańskiego,
by wejść z tobą do niebiańskiej ojczyzny.
Amen.

Richiedi il sussidio *Aiutatevi maggiormente colla lettura dei libri santi... pascolo all'anima e di grande avanzamento nella via della perfezione* al Centro Gruppi di Preghiera di Padre Pio

Telefono: 0882 410486

WhatsApp: 344 1115695

Mail: centrogruppidipreghiera@operapadrepio.it